

ZZPRC Elektrowni Bełchatów

PGE słono zapłaci za limity?

Andrzej Nalepa

Wytwórcy energii elektrycznej z grupy PGE otrzymają ok. 53 mln ton CO2 rocznie - to za mało, by starczyło na normalny poziom produkcji energii.

Wielkość uprawnień do emisji CO2, obecnie przyznanych elektrowniom i elektrociepłowniom z Grupy PGE, pozostaje bez zmian w porównaniu do lat ubiegłych. Jest to w sumie około 53 mln ton CO2 rocznie - informuje Jacek Strzałkowski, rzecznik PGE Polskiej Grupy Energetycznej.

PGE nie ujawnia, czy przyznane limity wystarczą do produkcji energii ,czy też będą za małe i wytwórcy będą musieli dokupić uprawnienia.

I nie musi, każdy średnio rozgarnięty doszuka się informacji , że PGE będzie musiała dokupić dodatkowe limity i to sporo , bo budowa nowego 858Mw towego bloku jest na ukończeniu.

W roku 2009 produkcja wyniosła 52,5 TWh, z czego 49 TWh w samych elektrowniach na węgiel kamienny i brunatny. Przyjmując założenie, że do wyprodukowania 1 MWh potrzeba ok. 1,1 tony CO2 wynika, że same elektrownie z PGE potrzebują 53,9 mln ton CO2. Do tego dochodzą potrzeby elektrociepłowni węglowych i gazowych. To oznacza, że limit 53 mln ton CO2 jest zbyt mały na potrzeby PGE.

Przypomnijmy- Grupa PGE wyprodukowała w 2008 r. około 56 TWh netto energii tj. o blisko 3 proc. więcej niż rok wcześniej. Łączna osiągalna moc wytwórcza energii elektrycznej Grupy PGE na koniec 2008 roku wynosiła około 12,4 GW, co stanowiło około 37 proc. udziału w krajowych mocach osiągalnych. Ponieważ spowolnienie produkcji mamy za sobą, nastąpi nieuchronnie wzrost popytu na energię...

W roku 2009 produkcja energii przez PGE była niższa niż w roku 2008, największy spadek zanotowano w produkcji energii z węgla brunatnego (z 38,2 TWh do 35,9 TWh), w przypadku produkcji energii z węgla kamiennego w elektrowniach spadek był niewielki (z 13,2 TWh do 13,1), podobnie jak spadek produkcji energii z węgla w elektrociepłowniach (z 1,6 TWh do 1,5 TWh). **Na takim samym poziomie - 2 TWh - utrzymywała się produkcja energii z gazu w elektrociepłowniach z grupy PGE.**

Jak informowało PGE, spadek w wytwarzaniu energii w 2009 r., zarówno z węgla kamiennego, jaki węgla brunatnego, wynikał ze zmniejszonego zapotrzebowania na energię elektryczną w Krajowym Systemie Elektroenergetycznym oraz remontów modernizacyjno-odtworzeniowych w Elektrowni Bełchatów (blok 4) i wyłączenia bloku 4 w Elektrowni Turów z powodu awarii.

Pierwsze miesiące roku 2010 wskazują na wzrost zapotrzebowania na energię elektryczną w porównaniu z tym samym okresem roku 2009, co pozwala domniemywać, że tegoroczna produkcja energii przez PGE będzie większa niż w roku 2009.

Wartość poniesionych przez PGE w ubiegłym roku inwestycji wyniosła ok. 4,4 mld zł. Obejmowały one w głównej mierze inwestycje w środki trwałe, w tym w szczególności nakłady poniesione na budowę bloku 858 MW w PGE Elektrowni Bełchatów.

Dzięki "staraniom i sukcesom negocjacyjnym rządu" - skromność wynegocjowanych limitów prawdopodobnie niebawem uderzy w polską gospodarkę. Biorąc do wyliczeń poziom produkcji tylko PGE jako największego krajowego wytwórcę łatwo policzyć , że będą to olbrzymie kwoty - kwoty, które nie ukrywajmy, zostaną przerzucone w cenę. Za skuteczność (???) rządowych negocjatorów zapłacimy wszyscy! Kto zarobi na limitach...Panie (zadowolony) Ministrze Środowiska, może Pan wie?

A z drugiej strony, jeśli jeden minister chce na PGE zarobić miliardy do budżetu a drugi mu podkłada ...limity, to czy ktoś nad tym panuje?